# SIKORSKI, MAYDAY (FEAT. B.R.O)

Tak jak Tobie mi wiruje niby spokój niby chaos
Nagle pisk, głośny ryk w tyle za mną jęczy klakson
Ja tu stoję, Wisła płynie, ktoś namawia mnie na alko (sorry, stary)
Dzisiaj wieczór spędzam z białą kartką

tekst nie płynie mi dziś zbytnio
więc odpalam TV
wszyscy wysyłają foty z wieczorowej biby
nie mam chęci na balety, starczą własne myśli
które biją mi w mój umysł
które biją w moje zmysły

i dopada mnie myśl /2x
o niej, o niej, o mnie
Sen na jawie
to ty?
skarbie, pukam do drzwi
tonę /3x

ona pyta czy wejdę, wejdę
otwiera podając rękę
mówię: chętnie!
robię tylko w oczach pętle, wszystko pięknie
nogi jej proszą o wiecej, dam ci więcej

mayday /4x
widzę co się dzieje, kiedy patrzysz pewnie
znam twoje każde zdjęcie
znam każdy twój sekret

ciągle chcę więcej /2x
więcej /3x

ona krzyczy do mnie Mayday
toczy felgi to nie mayback
robię paypass, potem payback
my jedziemy razem swoim tempem
WWA to nie LA
Początem maja no i zieleń
zróbmy to trochę śmielej
mocno trzymam za kierę

więcej siana, więcej fanaberii
mój największy problem dziś to brak baterii
spaceruję sobie tak na dzielni
później do tych pętli wrzucę parę a capelli

(?)
szuka wolniej, cała masa (?)
umiem latać ziomek jak R.Kelly
nie chcę widzieć więcej nigdy plam na bieli, nie

kupiłem nowy aparat, ale wolę to stare zdjęcie
kupiłem też nowe buty
ale chodzę w nich w stare miejsce
czuje się jak Vader, dziś oddycham trochę ciężej
Wokół  mnie są same węże
a ona pyta, gdzie jestem

jestem
chyba mam obsesje gdy czuję tę presję
pojedziemy mercem, to są czasu kwestie
wiem czego sam nie chcę, i wiem że ty też nie

mayday /4x
widzę co się dzieje, kiedy patrzysz pewnie
znam twoje każde zdjęcie
znam każdy twój sekret

ciągle chcę więcej /2x
więcej /3x

kiedy mowie to się dzieje
ciągle pragnę, ciągle ciebie
one krzyczą kusząc ciałem
ty jesteś suką, one są banałem